

Możliwości rozwoju polsko-francuskiej wymiany handlowej

Z pobytu przewodniczącego francuskiej Rady Ekonomicznej

WARSZAWA (PAP)

21 bm. w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich w Warszawie przewodniczący Rady Ekonomicznej Republiki Francuskiej p. Emile Roche spotkał się z polskimi dziennikarzami.

Odpowiadając na szereg pytań podkreślił, że jego wizyta w Polsce ma charakter oficjalny. Na temat ożywienia stosunków handlowych między Polską a Francją p. E. Roche powiedział, że nie stoi na przeszkodzie wymianie towarów i dalszemu zacieśnieniu współpracy gospodarczej. Można przewidywać, że prowadzone obecnie rozmowy na temat francuskiego kredytu inwestycyjnego dla polskiego górnictwa węglowego będą zakończono podpisaniem odpowiedniej umowy. Termin zakończenia tych pertraktacji jest bliski.

21 bm. przewodniczący Rady Ekonomicznej Republiki Francuskiej — Emile Roche, złożył wizytę przewodniczącemu Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów PRL — prof. dr. Oskarowi Langemu.

Marszałek Sejmu PRL — Czesław Wycech przyjął w dniu 21 bm. przewodniczącego Rady Ekonomicznej Republiki Francuskiej — Emile'a Roche.

Na warunkach kredytowych

Zakupiliśmy angielskie maszyny włókiennicze

(Inf. wt.)

W wyniku pertraktacji rozpoczętych na tegorocznych Targach Lipskich, kontynuowanych podczas pobytu delegacji „Varimexu” i naszego przemysłu pod przewodnictwem wiceministra Józwiaka w Anglii, a zakończonych na MTP w Poznaniu, zawarta została umowa z grupą przedstawicieli firm brytyjskich na kredytowe dostawy angielskich ma-

POWRÓT KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO Z WŁOCH



19 bm. powrócił do kraju po wizycie w Rzymie prymas Polski ks. kardynał Stefan Wyszyński. Na zdjęciu: powitanie Kardynała na Dworcu Głównym w Warszawie.

CAF — Fot. Wdowiński

A teraz — na wakacje!

(Inf. wt.)

Dzisiaj w 2.188 szkołach podstawowych woj. poznańskiego 315 tys. dzieci uroczystość rozpoczęcia wakacji. 24,5 tys. uczniów ostatnich, siódmych klas, opuszczają szkołę podstawową na zawsze.

W szkołach średnich ogólnokształcących rok nauki kończy ponad 15 tys. uczniów w 59 szkołach, 5.500 uczniów w 170 szkołach podstawowych dla pracujących.

Do egzaminu dojrzałości stanęło w tym roku ponad 2.500 osób, z których około 80 proc. otrzymało świadectwa maturalne. (M)

Cena 50 gr

Nakład 102 470



Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 22 VI 1957

Nr 147 (4167)

Transakcje potwierdzają handlowy charakter MTP

Dotychczasowe obroty sięgają sumy blisko 300 milionów rubli

(Inf. wt.)

Obroty na Międzynarodowych Targach Poznańskich, według danych z czwartku, wzrosły już do ponad 288 mln. rubli. Z sumy tej ponad 145 mln. rubli przypada na eksport (w tym ponad 79 mln. rubli na wywóz różnych artykułów konsumpcyjnych i 66 mln. rubli na maszyny i urządzenia). Większość artykułów konsumpcyjnych wysłano do państw kapitalistycznych, a maszyny przeważnie do krajów demokracji ludowej.

Z transakcji importowych, opiewających na przeszło 143 mln. rubli, ponad 103 mln. rubli przypada na artykuły rynkowe, zakupione w przeszło 2/3 w NRD i innych krajach demokracji ludowej.

Wszystko wskazuje na to, że jeżeli w pozostałych dniach transakcje będą zawierane w tym samym tempie, polskie

centrale przekroczą obroty uzyskane na MTP w roku ubiegłym. Jak dotychczas, największe obroty uzyskała centrala „Varimex”, która zawarła transakcje eksportowo-importowe na kwotę 27 mln. rubli. Z pozostałych polskich central największe obroty uzyskały: „Cetebe” — 25 mln. rubli, „Animex” — 23 mln. rubli, „Ciech” — blisko 23 mln. rubli, „Metalexport” — 19 mln. rubli, „Centrozap” — 18 mln. rubli.

Czwartek obfitował w dużą ilość większych transakcji. Zakupiliśmy m. in. 30 autobusów na Węgrzech oraz 2.000 telewizorów wraz z częściami zamiennymi i znaczne ilości różnej galanterii w NRD. Ożywił się ruch notowany również w wielu stoiskach zagranicznych. (Ciąg dalszy na str. 2)

Na wczasy za granicę

WARSZAWA (PAP).

Około 500 związkowców spędzi w roku bieżącym urlop za granicą i około 600 członków związków zawodowych z zagranicy przyjadzie na dwutygodniowy wypoczynek do Polski. W kraju gościć będziemy związkowców z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Węgier i Związku Radzieckiego. Do najpiękniejszych miejscowości tych krajów wyjadą nasi wczasowicze.

Polska delegacja partyjno-rządowa wróciła do kraju

WARSZAWA (PAP)

Dnia 21 bm. w godzinach przedpołudniowych powróciła z Berlina do Warszawy polska delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, która przebywała w NRD na zaproszenie Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu NRD.

Na Dworcu Głównym w Warszawie przybyłych powitali m. in.: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzychowski, Edward Ochab, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, wiceprezes NK ZSL — Józef Ozga — Michalski, prezes CK SD — Stanisław Kulczyński, wiceprezesa Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i Zenon Nowak.

Opuszczając terytorium NRD Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz przeszli na rece W. Ulbrichta i O. Grotewohla depeszę z serdecznymi podziękowaniami za przyjazne i serdeczne przyjęcie okazane delegacji polskiej w czasie jej wizyty w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Reklama znów w cenie

W dniu 22 bm. rozpocznie się w Poznaniu narada przedstawicieli izb handlu zagranicznego z kilkunastu krajów. Tematem narady będzie wzajemna wymiana informacji i doświadczeń w zakresie reklamy handlu zagranicznego. (PAP)

Posłowie krytykują system rozdziału towarów

Z posiedzenia sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio odbyło się pod przewodnictwem posła B. Warownego posiedzenie sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, na którym omawiano obowiązujący w handlu system planowania podziału masy towarowej. Obszerny referat na ten temat wygłosił dyrektor departamentu planowania Ministerstwa Handlu Wewnętrznego — W. Jampel.

Referent stwierdził, że w centralnym planowaniu rozdziału towarów wprowadzono ostatnio wiele uproszczeń. Lista artykułów rozdzielanych przez MHW zmniejszyła się znacznie — ponad 100 grup towarów rozdzielanych centralnie pozostało tylko 32. Zlikwidowano także rozdzielniki miesięczne, plany dla poszczególnych pionów handlu uspołecznionego itd.

Całkowita likwidacja rozdzielnictwa towarów jest w naszej sytuacji gospodarczej niemożliwa. Oto główne przyczyny: mamy za mało towarów przeznaczonych na

rynek, ceny artykułów spożywczych i przemysłowych w szeregu przypadków są zbyt niskie, co dyktuje konieczność ich rozdzielania. Nie rozwiązano też sprawy prawidłowego ustalania wysokości marż handlowych i ich podziału oraz kosztów transportu itp.

Dyskusja po referacie wykazała, że obecny sposób podziału towarów dla województw masuwa wiele poważnych zastrzeżeń. Zarówno posłowie, jak i przedstawiciele organizacji handlu spółdzielczego podkreślali w swych wypowiedziach, że przy rozdziale towarów niesłusznie wyróżniany jest handel państwowy ze szkoda dla handlu spółdzielczego w mieście i na wsi.

Posłowie zwracali także uwagę na konieczność ograniczenia uprawnień przedsiębiorstw hurtowych, które jako generalny odbiorca towarów z przemysłu decydują, często niesłusznie, o przydziałach dla sklepów detalicznych. Doprowadza to w rezultacie do zakłóceń w zaopatrzeniu i niesłusznych wyróżnień odbiorców.

Międzynarodowy pokaz maszyn rolniczych



Fot. Kaz. Przychodzki

(Inf. wt.)

Nigdy przedtem nie widziano tylu naraz nowoczesnych maszyn rolniczych. Dziedziniec gospodarstwa IMER w Strzeszynie zgromadził eksponaty rolniczych firm, przede wszystkim z NRD, USA, Wielkiej Brytanii, Holandii i inne. Pokaz miał na celu zapoznanie fachowców z zaletami maszyn rolniczych w czasie pracy. Toteż wkrótce kawałki przeróżnych traktorów wyruszyły na polskie pola. Demonstracje maszyn przy pracy wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie polskich fachowców oraz tłumnie przybyłych wycieczkowymi autokarami rolników. Nawet tłumy kurzu nie odstraszyły upartych obserwatorów.

A było co oglądać. Zwracały uwagę niesłychanie zwrotne traktery firmy Fendt, traktory plugi górskie firmy Dieseldross, plugi dla małych gospodarstw firmy Deutz, dźwigi do ziemi, obornika i tym podobne urządzenia.

Niemalą sensację wzbudzała kopaczka ziemna. Widoczny na zdjęciu „grzyb” przedstawia moment wydobywania ziemi z wykopanego rowu. W ciągu 3 minut kopaczka — świder dźwigi otwór głębokości 2 metrów i o średnicy 60 cm. Automatycznie wyciąga napotykaną kamienie okazałej wielkości. Urządzenie służy do wiercenia otworów przy zakładaniu słupów telegraficznych, sadzeniu drzew itp. (em-par)

45 JEDNOSTEK

przedsiębiorstwa rybackiego „Odra” zakończyło już tegoroczny sezon połowów ługowych. Rybacy złowili ponad 5 tys. ton śledzi i makreli.

Pożegnanie szkoły

Szkola — jakie to piękne i — zarazem... straszne słowo! Już 7-letniego brzdąca chwytają za ręce, nogi i umysł, by nie puścić ze swoich objęć przez siedem, dwanaście — a wliczając wyższe uczelnie — przez siedemnaście i więcej lat. Trzyma mocno, nielitościwie. Ma swoje wymagania, tradycje, zwyczaje, swój świat i sąd. Nieraz staje się widmem straszącym we śnie, makabrą (oj, te nie przygotowane lekcje!), od której najlepiej wyknąć się przez okno klasy, uciec choć na kilka godzin za miasto, odetchnąć swobodną pierś. Szkoła jest wszędzie obecna, nawet tam na wagarach, bo w myślach, w pamięci. Dościga cię wszędzie, przyprowadza z powrotem jak dobra matka, karze zлыми stopniami, które są bolesniejsze od rzemienia, albo każe sobie płacić jednym rokiem życia — repetowaniem; albo też — co gorsza — wyrzuci ze swoich murów jak złoczyńcę, który chciał jej kraść czas i dobrą wolę.

Szkola... A jednak, kiedy przyjdzie pożegnać się z nią, coś za gardło i za serce chwytają. Najtwardsi nawet absolwenci z trudem potrafią ukryć łzy. I o dziwo — od tej chwili cały „koszmarny” szlak szkolny pięknie się dnia na dzień, staje się obrazem promiennego dzieciństwa — obrazem, który tkwi w naszych wspomnieniach do końca życia.

Nie tylko w tym czarodziejska siła szkoły. Ona także łączy niewidzialnymi węzłami pokrewieństwa wszystkich swoich wychowanków. Ty możesz zostać — ślusarzem, on — ministrem lub profesorem uniwersytetu, a przecież kiedy się spotkacie, powiecie sobie wzajemnie: — Witaj! Co się z Tobą dzieje?

Potem powspominacie sobie. I o profesorach, co wygląd mieli groźny i wielkie serca, i o tych figlach, o których nawet się nie śniło filozofom. Hej, to były lata!

Nie tylko o tym chcę mówić, ale i o lęku, który dostał się absolwentowi razem ze świadectwem dojrzałości. Bo maturzystę, który wychodzi już poza obręb szkoły, czeka jeszcze jeden egzamin, o wiele surowszy od tego poprzedniego, egzamin życiowy. Na tej nowej samodzielnej drodze nowomianowanemu obywatelowi towarzyszą życiowe myśli „pił”-profesorów, którzy przecię każde mu oddali nie tylko część swojej wiedzy, ale też część życia. Każdy awans życiowy dawnego wychowanka jest dla nich wielką radością, jak każde niepowodzenie lub zła droga — zmartwieniem.

Tych słów niewiele na uściśnienie rąk maturzystom wchodzącym w nasze społeczne życie. Dostali w szkole wiele wiadomości i wskazówek życiowych i wiele też od nich będzie się wymagać. Przestrzec ich również trzeba przed... cofaniem się, bo wiedza — to taki kapitał, który musi być uzupełniany; w przeciwnym razie grozi degradacja.

Równocześnie z dniem dzisiejszym setki tysięcy młodzieży po całorocznym trudzie uczniowskim udają się na wakacje. Niektórzy już wczoraj pakowali plecaki i tornistry, zwiali koce, inni w najbliższych dniach pojadą na wieś, do rodziców, do krewnych i znajomych, wielu też planuje wczasy pod miastem. Wszystkim życzymy pięknej pogody. Jedźcie po zdrowie i zapas sił do dalszej nauki, po przygody i wracajcie — z plecakami pełnymi słońca.

Wymiatanie dyktatorów

(API)

Na wyspach Morza Karaibskiego jest coraz goręcej. Nie jest to jednak sprawa słońca, lecz ludności, która z narastającą energią przystępuje do położenia kresu znienawidzonym dyktatorom. Należy na ten fakt zwrócić uwagę, ponieważ właśnie republiki na tych wyspach: Kuba, Haiti i Dominikańska są ostatnimi bastionami dyktatur wojskowych w całej Ameryce Łacińskiej (pewien wyjątek stanowi jeszcze Paragwaj, rządony przez gen. Stroessnera).

W chwili obecnej toczy się na Kubie i w Haiti otwarta walka pomiędzy częścią społeczeństwa a tamtejszymi reżimami, którym przewodzi gen. Batista na Kubie i junta wojskowa na Haiti. Liczba zabitych w obu tych republikach wzrasta z każdym dniem. Równocześnie jednak zbliża się nieuchronnie chwila obalenia tamtejszych dyktatur. Pisząc o Kubie, „New York Times” stwierdził, iż „tamtejszy obraz jest ciemny, a nawet zastraszający”.

W ciągu minionych dwóch lat zwaleni zostali z najwyższych piedestałów władzy tacy, zdawałoby się, nienaruszalni dyktatorzy, jak Peron w Argentynie, Diaz w Hondurasie lub Rojas w Kolumbii. Obecna walka narodów toczy się o ostateczne zlikwidowanie pozostałych samowładców. Na Kubie i Haiti trwa dzisiaj faktyczna bitwa pomiędzy wiernymi reżimom wojskami a poważnymi grupami ludności, wśród których przewodzi młodzież. Nie podlega już dyskusji, iż ta bohaterka walka przerzuci się i na ostatnie kraje, w których władzę sprawują jeszcze dyktatorzy: gen. Stroessner w Paragwaju i gen. Trujillo w Republice Dominikańskiej. Upadek tych wszystkich dyktatur razem wziętych jest już na pewno i li tylko kwestia niedługiego czasu. Ołbrzymia rewolucja społeczna, przetaczająca się potężną falą przez Amerykę Łacińską, zmiata po kolei znienawidzone dyktatorskie reżimy. Jest to proces, wyzwalający narody tej Ameryki w nie mniejszym stopniu niż zrzuca nie kolonialnego jarzma przez narody azjatyckie. To, co się teraz dzieje na niewielkich Wyspach Karaibskich, jest odbiciem twardej walki ludu o podstawowe dlań prawa.

(P)

Wspólne oświadczenie rządów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Sytuacja międzynarodowa — Stosunki między krajami socjalistycznymi — Współpraca polsko-niemiecka

(Streszczenie)

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej przebywała w Niemieckiej Republice Demokratycznej w dniach od 18 czerwca do 20 czerwca 1957 roku delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członka Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Józefa Cyrankiewicza.

Podczas wizyty przeprowadzone zostały rozmowy między delegacją partyjno-rządową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i delegacją partyjno-rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Delegacja partyjno-rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej przewodniczyli: pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Walter Ulbricht, oraz premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej i członek Biura Politycznego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Otto Grotewohl. Obrady toczyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Po szczegółowym wymienieniu składów obu delegacji oświadczenie stwierdza, że w toku rozmów dokonano wyczerpującej wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju przyjaźnej współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz w dziedzinie zagadnień międzynarodowych, interesujących oba państwa.

W rozdziale pierwszym oświadczenie podkreśla, że trwała podstawa kształtowania stosunków między obustronami na zasadach przyjaźni i braterskiej współpracy stanowi wspólnota celów obu krajów w dziele budowy socjalizmu i utrwalenia pokoju. W obu krajach nie ma poła do działania dla reakcyjnych sił przeszłości, które są zainteresowane w wyzysku i ucisku własnego narodu i innych narodów, w podjudzaniu narodów i w grabieżczych wojnach.

Obie strony są w pełni przeświadczone, że ustalenie i istniejąca granica polsko-niemiecka na Odrze i Nysie Łużyckiej, potwierdzona i wytyczona w układzie zgorzeleckim z dnia 6 lipca 1950 roku, jest istotnym elementem utrwa-

lenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Rozdział drugi wspólnego oświadczenia omawia interesujące oba państwa aspekty sytuacji międzynarodowej.

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważają, że pokojowe uregulowanie wszystkich spornych zagadnień międzynarodowych jest możliwe i odpowiada pragnieniom wszystkich narodów. Oba rządy występują zdecydowanie przeciw poczynaniom określonych kół imperialistycznych, zmierzających do zaostreżenia sytuacji.

Oba rządy opowiadają się za międzynarodowym układem o zakazie broni masowej zagłady i za redukcją konwencjonalnych sił zbrojnych i zbrojeń.

Oba rządy popierają również projekt międzynarodowego układu, przewidującego utworzenie strefy ograniczonych i kontrolowanych zbrojeń w Europie, który objąłby oba państwa niemieckie i terytoria niektórych państw sąsiadujących z Niemcami.

Obie strony zwróciły szczególną uwagę na fakt rozmieszczenia broni atomowej na obszarze Niemieckiej Republiki Federalnej i na dążenie kół imperialistycznych do wyposażenia armii zachodnio-niemieckiej w broń atomową. W tych warunkach remilitaryzacja Niemieckiej Republiki Federalnej, której terytorium stało się główną bazą atomową NATO w Europie, oznacza zagrożenie bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz innych krajów i stanowi równocześnie groźbę dla egzystencji całego narodu niemieckiego.

Omawiając politykę rządu NRF oświadczenie głosi m. in.: Obie strony stwierdzają, że działalność rewizjonistyczna uprawiana w Niemieckiej Republice Federalnej, zwłaszcza przeciw ustalonej ostatecznie i nienaruszalnej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej, skierowana jest przeciw pokojowi i bezpieczeństwu w Europie. Militarystyczny niemiecki jest wrogiem narodu polskiego i niemieckiego.

Jednocześnie obie strony wzięły z zadowoleniem fakt, że

Neoficjalne rozmowy premiera Nehru w Norwegii

LONDYN (PAP)

Premier Indii Nehru, który bawi obecnie w Oslo, odbył w piątek rozmowy z premierem Gerhardsem oraz innymi członkami rządu norweskiego, poruszając szereg zagadnień międzynarodowych, m. in. sprawy Bliskiego Wschodu i problem rozbrojenia. Jak oświadczył nieco później rzecznik norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych, rozmowy nie miały charakteru oficjalnego i żadna ze stron nie wysuwała jakichś konkretnych propozycji. Premier Nehru poruszył również zagadnienia dotyczącego problematyki ściśle indyjskiej.

Fanfani zrezygnował

RZYM (PAP)

Po trzech dniach bezowocnych rozmów z przedstawicielami partii centrum kandydat na premiera Włoch przywódca partii chrześcijańsko-demokratycznej Fanfani zrezygnował z misji utworzenia rządu. Powodem jego rezygnacji była odmowa udziału w rządzie partii socjaldemokratycznej i liberalnej.

STANY ZJEDNOCZONE dostarczą na terytorium Południowej Korei nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu, gdyż — o — mil gen. Litzenberg — „USA nie uważają się dłuższe zobowiązane do respektowania tego punktu porozumienia, który zakazuje dokonywania modernizacji uzbrojenia, znajdującego się na wyposażeniu sił zbrojnych stacjonujących po obu stronach linii rozjemowej”.

CZANGKAISZEKOWCY ostrzegali w dniu 19 bm. angielski statek handlowy „White Bee” w pobliżu wyspy Uil.

„DZIEŃ PAWŁA OSZELDY”, bohaterstwa uczestnika walk wolnościowych w okresie „Wiosny Ludów” obchodzony był przez ludność polską, zamieszkałą w Nieborach na Śląsku czechosłowackim.

W CHILE rozpoczął się strajk dokerów proklamowany na znak solidarności z marynarzami floty handlowej chilijskiego portu Arica, którzy żądają podwyżki płac.

RZĄD KADARA polecił amerykańskiemu attaché lotniczemu pułk. W. F. Dallanowi opuścić terytorium węgierskie do dnia 26 bm. Zarzuca się przedstawicielowi amerykańskiemu, że brał udział w wypadkach jesiennych ub. roku.

Z CAPRI DO NEAPOLU przybył szach Iranu z małżonką Suraya. Udadzą się oni na zwiedzanie największego na świecie amerykańskiego lotniskowca „Forrestal”, który przebywa obecnie na Morzu Śródziemnym.

POKAZ MODY W MOSKWIE



Polski model sukni przedpołudniowej demonstrowany na VIII Międzynarodowym Kongresie Mody w Moskwie. CAF

Blisko 300 mln. rubli obrotów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nich, które odwiedzane są coraz liczniej przez kupców z różnych krajów.

Polskie wyroby odlewnicze, drób, konserwy mięsne i artykuły rolnospożywcze były w piątek przedmiotem transakcji z różnymi firmami zagranicznymi. Centrala „Centrozap” sprzedała 10.000 ton blachy grubej i średniej Niemieckiej Republice Federalnej, 4 maszyny odlewnicze Jugosławii i 2.625 ton blachy Hi-

Kobiety szwajcarskie skarżą władze swego kraju!

GENEWA (PAP)

Kilkaset kobiet z kantonów Valud, Genewy i Neuchâtel zwróciło się do Trybunału Federalnego (najwyższa władza rządowa w Szwajcarii) ze skargą przeciw władzom swego kraju. Zarzucają im one fałszywą interpretację konstytucji, której artykuł 4 twierdzi, że „Wszyscy Szwajcarzy są równi wobec prawa”. Gdy jednak w myśl tego artykułu zażądały one w ostatnich wyborach (2 i 3 marca br.) prawa głosu, władze odpowiedziały im, że „jest to sprzeczne z tendencją twórców konstytucji”. Trybunał Federalny nie ma wprawdzie prawa zaprotestować przeciwko nieprzynajmniej kobietom prawa głosu, ale może on wypowiedzieć się co do znaczenia słowa „Szwajcarzy” użytego w wyżej wymienionym artykule. Decyzja Trybunału będzie miała wielkie znaczenie. Przychylna dla kobiet interpretacja tego słowa pozwoli im uzyskać prawo głosu.

szpanii w zamian za dostawę 30 tys. ton rudy żelaznej.

W centrali „Animex” pobito wczoraj nowy rekord, sprzedając różnych artykułów za 8.620 tys. rubli. 12-letnim transekeji są przede wszystkim dostawy dla kupców z NRF, którzy zakupili za blisko 7,5 mln. rubli konserw mięsnych i za przeszło milion rubli mrożonego drobiu.

Centrala „Cetebe” sprzedała wczoraj różnych artykułów za 1,5 mln. rubli. W związku z tym wysył: 500 ton tkanin jutowych Danii oraz poważne ilości nici lnianych Rumunii. Transakcje te uzupełniają niewątpliwie dalsze, ponieważ przedstawiciele firm rumuńskich interesują się naszymi artykułami bawełnianymi.

Anglicy zakupili u nas 5.500 ton syropu ziemniaczanego, a równowartość — 830 tys. rubli — pokryją oponami samochodowymi oraz skórami wartości 1.600 tys. rubli. W związku z innymi transakcjami wysłamy 6.000 ton szlaku wielkopięcowej i 16.000 m sześciu papieru i 1.500 ton papieru gazetowego do Hiszpanii.

Otrzymamy: 2 tys. ton walcówek z Francji; skór twardych i surowych oraz obuwia za 4.600 tys. rubli z Belgii, Holandii i Szwecji; 1000 ton wina z Jugosławii; wiele poszukiwanych lekarstw z Danii, Francji, Belgii, NRF, Wielkiej Brytanii, Holandii sprzętu medycznego za 500 tys. rubli.

Na zakończenie ciekawostka dla mieszkańców Poznania: miasto nasze otrzyma z NRF nowoczesny samochód typu „Mercedes Benz” z NRF do bezpyłowego wywożenia śmieci. Samochód ten wyposażony jest w urządzenie automatycznie wyciągające z kubłów pył i śmieci do komory zbiornika. (1)

„Układy na papierze nie wystarczają”

Japonia żąda równości w stosunkach z USA

NOWY JORK (PAP)

Przebywający w Stanach Zjednoczonych premier Japonii Kishi odbył trzygodzinną rozmowę z sekretarzem stanu Dullesem. Z waszyngtońskiej korespondencji Agencji France Presse wynika, że w czasie rozmowy z Dullesem Kishi akcen-

tował szczególnie, iż amerykańsko-japońska współpraca powinna opierać się na wzajemnym zrozumieniu i całkowitej równości. Między innymi premier Japonii oświadczył, że porozumienia i układy na papierze nie wystarczają i że niezbędnym jest, aby obydwa kraje wykazywały całkowite i pełne zrozumienie dla swoich punktów widzenia. „Nasze stosunki — powiedział Kishi sekretarzowi stanu — powinny wynikać z ducha realnej współpracy”.

W spotkaniu Kishi — Dulles uczestniczyli również szef połączonych sztabów armii amerykańskiej admirał A. Radford oraz J. Richards. Obecność Richardsa na spotkaniu Dullesa z premierem Kishi wywołała zaciekawienie wśród dziennikarzy, którzy sugerują, iż w czasie spotkania mogła być omawiana, wysunięta przed kilku tygodniami przez demokratów, sprawa rozszerzenia „doktryny Eisenhowera” na kraje azjatyckie.

Fanfani zrezygnował

RZYM (PAP)

Po trzech dniach bezowocnych rozmów z przedstawicielami partii centrum kandydat na premiera Włoch przywódca partii chrześcijańsko-demokratycznej Fanfani zrezygnował z misji utworzenia rządu. Powodem jego rezygnacji była odmowa udziału w rządzie partii socjaldemokratycznej i liberalnej.

Ten nie udał Greka

Od sklepiu do... milionów

(API)

Grek Aristoteles Onassis był przed kilkunastu laty kupcem. Wia domo jednak, że kraje we wschodniej części Morza Śródziemnego rodzą szczególnie kupców, którzy im tylko znanym sposobem — potrafią dochodzić do fortunu. Onassis jest dzisiaj potentatem i na pewno jednym z najbogatszych ludzi świata. Jego obecną majątką liczy się na dziesiątki milionów dolarów. Flota handlowa mr. Onassisa, pływająca głównie pod banderą panamską, dysponuje najbardziej nowoczesnymi statkami. Jego tankowce o wyporności 40 tys. ton nie mają równych sobie w świecie. Obecnie stocznia hamburska buduje na zamówienie tego milionera tankowiec o poj. 80 tys. ton.

Ale i tego za mało. Jak podano w piątek, uruchamiane przez Onassisa linie pasażerskiej żeglugi powietrznej — „Olympic Airways” — sięgają będą w przyszłym roku do USA, Półn. Afryki i zakątków Europy.

Maluczo, a polecimy jeszcze „pociągami Onassisa” na Kiszyc! Główna Greka pracuje. I nie tylko główna...

Wszystko nas łączy

Spotkania nasze z Litwą — w okresie dekady kultury litewskiej (22 bm. — 1 lipca br.) nie będą dyktowane jakąś racją stanu, ale zwykłą potrzebą serca. Z żadnym bowiem z narodów sąsiednich nie łączyła nas tak wcześniej historia, rozwój kulturalny i wspólnie przeżyte burze dziejowe jak z narodem litewskim. Stał się on kolebką narodzin kultury litewskiej jako młodszej od naszej, walczącej ramieniem przy ramieniu ze wspólnym wrogiem krzyżackim i przeżywał dole i niedole, kłęski i radości niemal od czasu aktu w Krewie w 1386 roku i pierwszej unii, tzw. wileńskiej z roku 1401 aż do końca XIX wieku.

Blisko 600-letnie zbliżenie między narodem litewskim a polskim pozostawiło trwałe ślady w życiu kulturalnym Litwy i nie mogło zniszczyć głębokich więzów, łączących obydwu narody. My przywykliśmy patrzeć na Litwę oczami Mickiewicza, Syrokomli i Orzeszkowej. Na próżno poszłybyśmy szukać w literaturze Niemiec, które tworząc w I wojnie światowej tzw. „Oberost“ z krajów nadbałtyckich, nie szczędziły środków na kłótnie z sobą Polaków z Litwinami, Litwinów z Łotyszami, a tych ostatnich z Estończykami.

Kajzerowski Niemcy upadli, lecz posiew nienawiści zaczął wydawać owoce. Popuły się wzajemne stosunki polsko-litewskie. Okres międzywojennego 20-lecia — to czasy błędów popełnionych po obydwu stronach, to okres najboleśniej. Jesteśmy pokoleniem, którego obowiązkiem jest zabić zadane sobie wzajemnie rany, otrzaskać się z opatów szowinizmu i nietolerancji i w duchu międzynarodowego porozumienia rozpocząć odbudowę szczytów, dobrych sąsiedzkich stosunków.

W tej intencji obydwu narody witają dekadę litewską, pierwszą po wojnie, i podsumowują dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie stosunków kulturalnych. A stosunki te są bardzo żywe: wzajemne odwiedziny rodzin, podróże pisarzy polskich do Wilna i Kowna i literatów litewskich do miast polskich. Odwiedziny te pozwoliły wejść w obecne życie Polaków na Litwie i Litwinów zapoznać ze stosunkami panującymi u nas w kraju. Wiemy, że ludność polska na Litwie korzysta z równych praw, że istnieje podstawa szkoły polskiej, dwa licea średnie i liceum pedagogiczne, że wychodzą pisma „Czerwony Sztandar“, „Pionier Litwy“, miesięcznik „Kobieta Radziecka“, „Notes Agitatora“ oraz 7 gazet rejonowych w języku polskim.

Mniej natomiast znany jest ruch wydawniczy litewski, któremu zawdzięczamy ukazanie się w druku utworów 40 pisarzy polskich w łącznym nakładzie 98 tys. egzemplarzy i 22 przekładów autorów polskich o nakładzie 53.400 egzemplarzy. Rząd Litwy Radzieckiej, chcąc zapoznać ludność litewską z językiem polskim, polecił przyłożyć do języka litewskiego dzieła 14 pisarzy polskich o łącznym nakładzie 179 tys. egzemplarzy. Pierwsze miejsce wśród przekładów zajmuje Adam Mickiewicz. Już w 1943 roku ukazał się w tłumaczeniu „Konrad Wallenrod“, „Sonety Krymskie“, „Grażyna“ i „Wybór poezji“, przełożono dalej na język litewski „Chłopów“ Reymonta, „Lalkę“ Prusa, a w 1951 roku ukazał się obszerny tom „Nowel polskich“.

Osobną pozycję stanowią wydawnictwa polskie książek naukowych, technicznych, a zwłaszcza polskie podręczniki szkolne.

Ścisłe kontakty nawiązane zostały pomiędzy naukowcami polskimi i litewskimi. Historycy litewscy wspólnie z historykami polskimi pracują nad poszczególnymi problemami dziejów Polski i Litwy.

I tak jak to było w ciągu XIX wieku udział uczonych polskich w rozwoju kultury litewskiej nie ustał do dnia naszych. Uczony poznański prof. dr Jan Otrębski pisze fundamentalną „Gramatykę

języka litewskiego“, której tom III wyszedł już z druku. Polska Akademia Nauk opracowuje przekład bibliografii Żylińskiego — zabytku piśmiennictwa litewskiego XVI wieku — przy współpracy Instytutu Języka i Literatury Litewskiej.

Teatry litewskie z wielkim powodzeniem wystawiają sztuki polskie: „Moralność pani Dulskiej“ Zapolskiej, „Ballady i romanse“ A. Maliszewskiego, „Oskarżenie“ J. Lutowskiego, a opera litewska od dawna ma w swym repertuarze „Halke“ Moniuszki. W Wilnie w latach powojennych odbyły się trzy festiwale filmów polskich.

Dekada kultury polsko-litewskiej stanie się bodźcem do jeszcze ściślejszej współpracy w dziedzinie naukowej, literackiej i artystycznej. Wileński „Czerwony Sztandar“ pisze, że „nie ma chyba w Wilnie instytucji kulturalnej, które by nie przygotowały się sumiennie do tej dekady, która będzie wyrazem coraz bardziej zacieśniającej się przyjaźni narodów Litwy Radzieckiej i Polski Ludowej“.

Wielkopolska, której sympatie dla dalekiej Litwy ożywia pamięć pobytu na naszej ziemi Adama Mickiewicza, będzie gościła w dniach 23 i 24 bm. wicepremiera rządu LSRR i przedstawicieli Litewskiej Akademii Nauk. Będą to spotkania przyjaznych serc.

Fr. HRYNIEWICZ

„Głos“ mianował... ministra

W czwartkowym numerze „Głosu“ na str. 3 zamieszczony został wywiad API z ministrem szkolnictwa wyższego. Jakież musiało być zdumienie naszych czytelników, gdy w tytule wywiadu przeczytali nazwisko ministra: **St. Ziolkowski**. Wyobrażamy sobie to zdumienie, bo było ono i naszym udziałem. Z tym tylko, że nie uznajemy tego błędu za „dowcip“. „Dowcipnym“ zaś winowajcom błędu wyjaśniliśmy — po pierwsze: że nazwisko ministra szkół wyższych brzmi: **Stefan Ziolkowski**, oraz — po drugie — że „Głos“ nie jest kompetentny do wprowadzania zmian na stanowiskach ministerialnych.

W związku zaś z niefortunnym błędem — **przepraszamy zarówno min. Ziolkowskiego za przekroczenie jego nazwiska, jak i Czytelników — za wprowadzenie ich w błąd.**

List do Redakcji

Rodak z Hamburga o Poznaniu

Piszę do Was dlatego, że z pobytu w Poznaniu jestem bardzo zadowolony. Targi są uspaniałe, a miasto także śliczne. Obecnie przebywam cały czas w Niemczech (Hamburg), tam też skończyłem szkołę. Przyjazd do Poznania był moim pierwszym przyjazdem do Polski. Rodzice moi są Polakami i pochodzą z Pomorza.

Po tym niekiedy wstąpię, chciałbym napisać kilka uwag o Waszym mieście. Jestem bardzo młody i dlatego chciałem się zabrać z młodymi dziewczętami. W Poznaniu brak jest lokali, w którym młodzi ludzie by mogli się wyszumić. Lokali takich jest u nas mało, a u Was brak. Chodzi mi o takie lokale, gdzie nie pije się wódki, gdzie nie ma żadnej sztywności. Miasto Wasze stara się być czyste, ale co wysiłki Wasze pomogą, jak ta cała masa turystów nie dba o czystość. Milicja powinna karać mandatami za zabrudzenie. A propos Milicji: jest brzydko ubrana i mało skuteczna. Milicja powinna bezwzględnie odnosić się do pijaków, mi się wydaje że pijak więcej się boi desek więziennych niż lukusowej izby wytrzeźwień (u Was mają takie bycie, bo u nas tego nie ma). Zdziwiłem się bardzo w Waszych sklepach, gdy mówiłem po niemiecku, od razu mnie obeszono, a jak mówiłem po polsku to mnie ucale nie widzieli. U nas kto by nie przyszedł jest zawsze bardzo grzecznie obsłużony. Dzień się, że jedne składy w nocy są oświetlone, a drugie nie, a z napisu wynika, że obydwa składy są podległe jednej dyrekcji MHD. Powinno się zastosować w składzie zegary elektryczne, które automatycznie zapalają światło i gaszą. Skład oświetlony w nocy jest ładniejszy i umożliwia poznanie się z jego towarami. Co się tyczy wentylacji w kinach, teatrach, lokalach jest beznadziejna, mało skuteczna i dlatego się nie dziwię, że w Poznaniu którzy muszą znać już ją dobrze, bo po chwili zaczynają się rozbierać (marynarka i krawat), a goście zagraniczni się poć, bo uważają, że to nie wypada. Portierzy w lokalach („Magnolia“, „Stolica“) są niegrzeczni, mało inteligentni i bardzo brzydko ubrani. U nas taki portier jest główną figurą i musi koniecznie znać kilka języków, musi być grzecznym. Dlatego u Was brak napojów chłodzących, tego ja nie mogę zrozumieć. Tyle krytykowałem, ale chciałem, żeby w przyszłym roku, jak przyjadę (a przyjadę na pewno) nie potrzebował czekać na wypicie szklanki wody ze sokiem pol go dziny.

Przepraszam za błędy, do przyszłego roku się poprawię. Moc pozdrowień dla całej redakcji.

Stykowski, Jękan



Zespół Pieśni i Tańca w Wilnie

Od 2 lat — przy Klubie Związków Zawodowych w Wilnie istnieje 80-osobowy Polski Zespół Pieśni i Tańca, którego członkami są studenci Uniwersytetu Wileńskiego i innych uczelni. Polskie tańce w wykonaniu zespołu podziwiała często Litwini i Polacy zamieszkali na terenie Litewskiej SRR. Zespół otrzymał swego czasu od Ministerstwa Kultury i Sztuki PRL piękne stroje ludowe, a od władz litewskich — 25 tysięcy rubli na zakup instrumentów. Na zdjęciu: członkowie tanecznej grupy zespołu.

CAF — fot. Mottl

Targi okiem plastyka

Targi Poznańskie, na marginesie swoich oficjalnych założeń, są poważną imprezą... artystyczną. Tegoroczna oprawa Targów nie uchyliła tradycji. Jest naprawdę interesująca, mimo, że przede wszystkim dlatego, że zasadniczo różni się od wzorów z lat poprzednich. Jest bardziej zwięzła, ściślej powiązana z konkretnym ekspozytem i, co najważniejsze, nie ma w niej zupełnie pykatego, efekciarskiego ozdóbkarstwa.

Poziom oprawy plastycznej tegorocznych Targów Poznańskich jest poza tym bardzo równoważna, mimo że poszczególne pawilony, a nawet stoiska, potraktowane są z dużą indywidualnością. Podkreślić też trzeba w tegorocznej ekspozycji śmielsze stosowanie nowoczesnej techniki wystawienniczej. Tworzywa sztuczne, szkło, metal wypierają powoli tradycyjną u nas oprawę drewnianą.

Całość ekspozycji targowej można by nie śląc się na precyzję, podzielić na dwie zasadnicze grupy — krajową i zagraniczną. Jest to co prawda podział jak najbardziej swobodny, ale daje jakieś takie możliwości konfrontacji naszych osiągnięć z poziomem techniki wystawienniczej zagranicy.

Nie ulega wątpliwości, że

najbardziej efektywnie, najbardziej skutecznie rozwiązań plastycznie zostały stoiska polskie. Skomponowane z rozmachem, doskonale rozwiązane kolorystycznie, pełne harmonii wewnętrznej i ład, istotnie zaskakują na najwyższą pochwałę. Szczególnie pawilon nr 28/29 — Polskie Szkło i Porcelana, w którym wysokiej klasy ekspozytem znalazły godną siebie efektowną i racjonalną oprawę plastyczną.

Imponująco też prezentuje się pawilon nr 30 — Polski Przemysł Chemiczny. Trzeba było sporo fantazji i głębokiej wiedzy fachowej, żeby tak harmonijnie zestawili jednolity wyraz, nie tracąc ich indywidualnych cech. Silną stroną tej ekspozycji jest przede wszystkim wykorzystanie właściwości dekoracyjnych wytworzonego obiektu. Podobnie zresztą rozwiązano niezwykle barwny i lekki Pawilon Przemysłu Włókienniczego. Ciekawą oprawę plastyczną uzyskał też pawilon nr 11 — „Polskie Wroby Elektrotechniczne i Telegraficzne“.

Zręcznie rozwiązano również scenografię w hali nr 1, w której znalazł pomieszczenie Polski Przemysł Ciężki. Maszyny i sprzęt przemysłowy nie są wdzianym obiektem wystawowym. Jednakże i tu znalazło właściwe wyjście, segregując ciężkie obiekty w oddzielne grupy ekspozycyjne w części parterowej, a lepiej w efektywnych, wydzielonych stoiskach balkonowych.

Pawilony państw obcych biorących udział w tegorocznych Targach posiadają na ogół bardzo skromną oprawę plastyczną. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeżeli się weźmie pod uwagę ograniczoną ilość miejsca, którą dysponują, oraz inne trudności obiektywne, nie tracące przed wystawcami spoza granic naszego kraju.

Jednakże i w tej grupie da się wyróżnić cały szereg bardzo udanych i imponujących ekspozycji. Mam tu na myśli przede wszystkim takie hale i pawilony, jak Jugosławii, Rumunii, Francji, Holandii i Węgier. Poziom techniki wystawowej stoisk zagranicznych jest bardzo jednolity, natomiast ich strona formalna jest poważnie zróżnicowana. Specyficzny ton wnętrza hali jugosłowiańskiej, potraktowanej bardzo monumentalnie i nastrojowo, ostro kontrastuje z jasnym, świetnie rozwiązany wewnątrz pawilonu rumuńskiego.

Wystawcy holenderscy, którzy zajęli partię balkonową hali nr 14, pomysłowo rozwiązali trudny problem wyeksponowania większej ilości firm na ograniczonej przestrzeni wystawowej, łącząc przy tym poszczególne stoiska w organiczną całość. Jednak zupełnie inaczej jak wystawcy francuscy, Holendrzy uzyskali jednolity ekspozycji poprzez zastosowanie jednolitej oprawy kolorystycznej. Francuzi natomiast dzięki finezyjnej kompozycji architektonicznej.

Co prawda pamiętać trzeba o tym, że bardzo wiele pawilonów zagranicznych opracowa-

nych zostało przez polskich artystów — plastyków. Niemniej jednak, decydującą rolę przy estetycznym kształtowaniu stoiska ma zawsze zleceniodawca. Tak więc dostrzegane różnice pomiędzy poszczególnymi stoiskami można mimo wszystko położyć na karb określonych kierunków rozwijających się zgodnie z ich indywidualnymi potrzebami, a nawet narodową tradycją kulturalną np. bardzo pieczołowicie wyeksponowane, a różniące się zasadniczo od ekspozycji europejskiej, pawilony Indii lub Maroka.

Na odkrytych terenach polska ekspozycja ustępuje zagranicznej. W przeciwieństwie do obcokrajowych wystawców zbyt mało wykazaliśmy pomysłów ograniczając się jedynie do nieskomplikowanego pokazania obiektu. Szczególnie słabo wypadły ekspozycje przemysłu lotniczego i motoryzacyjnego, które przecież w ubiegłych latach były podane ze szczególną dbałością i wdziękiem. To niedopatrzenie wale nie wynagradza pieczołowicie i efektywnie opracowana strona terenów targowych, pomysłowa w tym roku nie tylko pod kątem ogólnego ożywienia panoramy Targów, lecz przede wszystkim jako element stwarzający dodatkowe możliwości wystawiennicze.

Jarosław PRZEMSLA

Przed wyjazdem na niedzielne wczasy do Kiekrza nad Warę do Puszczykowa pamiętaj o kupieniu tygodnika

KAK TUS tylko 1 zł



W Japonii wybrano dwie najpiękniejsze przedstawicielki tego kraju, które reprezentować będą na konkursie Miss Universe w Kalifornii i Miss Świata w Londynie. Są to 21-letnia Kyoko Otami (na zdjęciu — po lewej), córka jublera z Tokio, i modelka z Osaka — Muneko Yorifuji. Fot. — CAF

W trosce o zagranicznego nabywcę

Na temat współpracy producentów z centralami handlu zagranicznego różne sły-chać opinie.

Interesujących wypowiedzi w tej materii udzielił nam wczoraj przedstawicielce poznajskich producentów. Rozmowy dotyczyły szczególnie Centrali Handlu Zagranicznego „Metalexport“.

Naczelnym inżynierem TASKO — Czesław Rotnicki, stwierdził: — Rozmawiamy zawsze z za-

kładem produkcyjnym, oceniając wspólnie możliwości eksportowe, nim uzgodnimy transakcję w „Metalexporcie“. Na przykład, gdy zawierano kontrakt na dostawę podwozi i wózków wagonowych dla Indii, omówiono poprzednio szczegółowo ich produkcję z „Paławag“. Niestety, zdarza się, że już po zawarciu transakcji producenci wynajdują trudności, które szczególnie dotyczą terminów dostaw. Tak więc, chociaż praca dokonuje się zasadniczo w zakładzie, to rola „Metalexportu“ i Centralnego Zarządu w dopilnowaniu takich choćby spraw, jak terminy, jest ogromna.

Ciekawy przykład dał nam dyr. Franciszek Schmidt z HCP:

— Dość późno uchwycone pewne zamówienie dla ZSRR. Były więc trudności z przystąpieniem naszych kooperantów zagranicznych do tej umowy. Wówczas wspólnie z „Metalexportem“ byłem w Austrii i na Węgrzech, gdzie w fabrykach staraliśmy się ustalić, czy żądane terminy są do przyjęcia. Okazało się, że taki wspólny wyjazd był bardzo pożyteczny. — Ostatnio — mówił dyr. Schmidt — podczas Targów „Metalexport“ zapraszał też nas do rozmów z kontrahentami radzieckimi, którzy rysowali dla nas perspektywę eksportu już na 1958 rok. Uzgodniono ilości produktów bezpośrednio z HCP, w innych zaś nasze zakłady mają dać propozycje co do zmian konstrukcyjnych itp. Tego rodzaju rozmowy przyczyniają się do urealnienia kontraktów i skutecznie czyni „Metalexport“, że nas do nich wciąga. (s)

Nowe polskie lekarstwa

(API) Nasz Instytut Farmaceutyczny przygotowuje obecnie szereg specyfików z półproduktów nie wytwarzanych dotychczas w kraju i zdobywanych przez nas w razie potrzeby na tzw. „lekarskich ciuchach“. Jak stwierdzają naukowcy — instytut ma już poważne osiągnięcia w opracowaniu własnych metod produkcji wielu poszukiwanych leków. Opracowano np. metodę produkcji largactilu — leku, stosowanego przy chorobach psychicznych.

Już wkrótce zakłady w Tarchominie, po przeprowadzeniu prób półtechnicznych, rozpoczną produkcję penicyliny V, z żywej doustnie, w tabletkach oraz penicyliny „Debet“, która utrzymuje się w organizmie przez kilka dni, ma więc przedłużone działanie. Równocześnie naukowcy kończą badania nad metodą produkcji witaminy B-1 oraz chloromycetyny, „optycznie czynnej“ — antybiotyku, stosowanego przy chorobach infekcyjnych.

W. K.

Polskich stenografów przyjęto do Międzynarodowej Federacji

Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjęte zostało ostatecznie do Międzynarodowej Federacji Stenografii i Pisania na Maszynie. Celem Federacji jest m. in. zjednoczenie stenografów i piszących na maszynie wszystkich krajów, zbieranie, wymiana i rozpowszechnianie wszelkich informacji zawodowych, ułatwianie współpracy w zakresie studiów fachowych oraz ochrona interesów zawodowych.

Decyzja o przyjęciu polskiego stowarzyszenia na członka Federacji — jak podaje dwumiesięcznik „Stenograf Polski” — zapadła w czasie ostatniego międzynarodowego kongresu stenografii i pisania na maszynie, odbytego pod protektoratem prezydenta Włoch — Gronchi. Po kongresie odbył się konkurs pisania na maszynie dla wyłonienia absolutnej mistrzyni świata na lata 1957/58.

Konkurs polegał na przepisaniu w ciągu 30 minut nie znanego tekstu z szybkością co najmniej 360 uderzeń na minutę, przy nieprzekroczeniu jednego procentu błędów, oraz jakościowym przepisaniu tekstu przez 10 minut z szybkością co najmniej 240 uderzeń na minutę bez błędów. Warunki te nie przekraczają naszych możliwości, ale nikt z Polski nie zgłosił się na konkurs.

Warto przypomnieć, że na pierwszym światowym konkursie, który odbył się w 1955 roku w Monako, pierwsze miejsce w szybkości przepisania zdobyła Lore Alt ze Stuttgartu, która osiągnęła szybkość 558 uderzeń na minutę przy 0,25 proc. błędów.

Nie odkrywam Ameryki...

Niedawno na pewnym koncercie znana skrzypaczka Wanda Wiłkomirska przed rozpoczęciem gry na „bis” zwróciła się do publiczności z takim mniej więcej objaśnieniem: „A teraz zagram na skrzypcach wykonanych przez cenionego lutnika poznańskiego pana Niewczyka”.

Sądzę, że to świadectwo zupełnie wystarczy, aby wysoko cenić dzieło doświadczonych rąk mistrza. Podobnych opinii ma pan Niewczyk więcej i to od znanych muzyków z całej Europy. Niepopularny jest jednak jego zawód w Polsce, mimo że lutników mamy zaledwie kilkunastu. Skrzypiec wysokiej klasy przeciętni śmiertelnicy bowiem nie kupują (cena 10—12 tys. zł). Większość więc lutników z konieczności trudni się... klejeniem akordeonów i łańcuchami starych instrumentów — aby żyć. Ale równocześnie skrzypce sprowadzamy z zagranicy i to wcale nie lepsze niż te z polskich lip i świerków. A przecież można by importować ich mniej (tylko dla wybitnych solistów), a co ważniejsze — zająć się ich eksportem. Każdy sprzedany za granicę instrument przyniesie gospodarce co najmniej 900—1000 dolarów, przy cenie skrzypiec około 10 tys. zł. Interes dla państwa, choć nie masowy, ale dobry.

Przykład ze skrzypcami nie jest typowy, obejmuje niewielką grupkę rzemieślników i wąską specjalność. Przytoczyłem go, bowiem dotyczy produktu, który zawiera pra-

wie samą pracę, a tylko minimalną ilość surowca. Taka sprzedaż za granicę jest dla nas najbardziej korzystna, a mimo to zupełnie nie wykorzystana.

Rozgadałem się o skrzypcach, choć chciałem zwrócić uwagę na wiele innych rodzajów działalności naszego rękodzieła, które mogą stanowić poważną — dodatnią pozycję w naszym bilansie handlowym.

Rozmawiałem na MTP z wieloma ludźmi tak z kraju, jak i z zagranicy, pytałem o opinie dotyczącą wyrobów rzemiosła. Odpowiedzi były dość jednomyślne: „Wasi mistrzowie naprawdę nie mało potrafią; wiele ich wyrobów można sprzedać za granicą; produkują dużo takich rzeczy, o których nam się nie śniło”.

Sprowadzamy z zagranicy liczne urządzenia pomiarowe — elektroniczne dla fabryk i pracowni naukowych. Poznański rzemieślnik zaś wystawia na Targach np. analizator pasmowy (wabulator — obecnie importowany), a deklaruje się w każdej chwili dostarczyć wielu ciekawych przyrządów tego typu oraz kompletny generator telewizyjny, oscylografię, przyrządy do badania energii jądrowej itp. W tym samym stoisku można obejrzeć ciekawe żyrandole jarzeniowe dla oświetlenia mieszkań i ulic. Żyrandol mieszkaniowy budzi wielkie zainteresowanie i sądę, że śmiało mógłby konkurować na rynkach zagranicznych. Jest także centrala gło-

RODZINNA ZABAWA W... „INDIAN”



1



2



3



4

W NRF egzystują... kluby „indiańskie”, których zjazd doroczny odbył się w Düsseldorfie — Gerresheim w dniu 9 czerwca br. Niemieccy miłośnicy powieści Karola Maya rozbili namioty na otoczonej wzgórzami łące i w pełnym „rynsztunku bojowym” Indian demonstrowali swe umiejętności: w strzelaniu z łuku, rzucaniu tomahawkami i lassem itp. Oto fotoreportaż z tego niezwykle go zjazdu:

- 1 U wejścia do namiotów...
- 2 Stroje indiańskie kontrastują z tłem, które tworzą zakłady przemysłowe NRF,
- 3 Fragment zawodów w strzelaniu z łuku,
- 4 Wideo wnętrza tzw. „saloonu”, urządzonego trochę na wzór indiański, a trochę pod amerykański „Dziśki Zachód”...

CAF.

UWAGA — BUDOWA TRWA!

Wiosną niósł z sobą głazy. Latem przedzierał się z trudem pomiędzy kamieniami. Rwał zawsze jednak naprzód. Zgromadzeni wokół strumyka górskiego ludzie, nie zawsze potrafili uchwycić dla siebie czystą wodę. Często w małych kubkach zostawał tylko brudny osad. Byli jednak i tacy, którzy będąc bliżej strumyka, pozakładali studzienki. Teraz oni mieli wody do syta. Reszta — tylko wiosną. Powoli szły długie lata bez zmian, suche lata ludzi modlących się do Boga o wodę.

Człowieka, który zjawił się późnej jesieni nie znali wszyscy. Wiadomo tylko, że przed laty wyszedł z tych modlących się. Jego projekt, by strumyk zagroził tamą, a starczy wody dla wszystkich, przyjęło różnie. Jedni stanęli do budowy z entuzjazmem, drudzy ociągali się, nie wierząc we własne siły. Jeszcze inni byli nastawieni wrogo, bo mieli już własne studnie. Praca — ruszyła. Trzeba dużo zapału i samozaparcia, by szczerze mocno fundamenty. Szczerze na zawsze, by ze zbiornika nie uciekała woda. Trzeba było mocno zaciskać zęby, by przyszyła pierwsza, inna wiosna.

Choć nie było teatralnej sceny i tradycyjnych kulis, ludzie w szarych, pooliwionych kombinizonach — przeżywali dramat. Straszące widmo okresu kapitalizmu zagroziło i socjalistycznej fabryce: zamknięcie. Nierentowna, Bank odmówił kredytu na dalsze wypłaty. Fundusz płac przekroczył o milion 700 tysięcy zł. A był to okres, gdy rozpoczęło u nas gospodarzyć. Nie mamy pieniędzy na zakłady nierentowne. Musimy liczyć się z realnymi możliwościami kraju jeśli rzeczywiście chcemy ludziom poprawić byt.

Niewesoły był Nowy Rok 1957 w Poznańskiej „Emalierni”.

Chodzili jak ścięci, wszędzie prowadzili rozmowy. Teraz stało się jasne, że sama dyktacja i kierownictwo nie dadzą rady, że to sprawa być lub nie być całej załogi. Więci o wyborach do rad robotniczych w innych zakładach przychodzili różne. „No spróbujmy, może się uda”, powiedziała 20 stycznia załoga Emalierni, oddając swoje zaufanie radzie robotniczej.

Nie łatwo zaczynać pracę go spodarza zakładu, stając w kolizji z żywymi interesami grupy pracowników. Ale pod-

jęcie radykalnych środków było konieczne. Gorące były te pierwsze zebrania. Skakali sobie często do oczu, ale rozsądek zwyciężał. Zdecydowano, że w fabryce pozostaną tylko ludzie wysokokwalifikowani i konieczni dla produkcji. Zakład opuścili pracownicy, którzy dojeżdżali ze wsi, a poprzednio żyli z pracy na roli. Skomasarowano administrację, podjęto szereg kroków go spodarczych by wykorzystywać wszystkie możliwości surowcowe i maszynowe.

Gorące to były dni, od nich zależało wiele, może wszystko. Dziś, po pięciu miesiącach, o tych dniach opowiada przewodniczący rady robotniczej. — Warto było to przeżyć, by zobaczyć ile zdrowej inicjatywy i rozsądku gospodarskiego ma załoga. Jakie wyniki tej półrocznej pracy całej załogi? Zaoszczędziliśmy 469 tys. zł właśnie z funduszu płac, a mimo to zarobki załogi zwiększyły się — przez wzrost wydajności. Poprawiło zaopatrzenie rynku to główna nasza dewiza, potrzebny jest przecież towar na te podwyżki. Prócz naszych pralni tak poszukiwanych na rynku, produkujemy ubocznie — żyrandole, kasetki do pieniędzy i kołki do gotowania kawy.

Przy takim rozumieniu słów: nasz zakład — istnieje realna perspektywa trzynastę pensji. Ale — właśnie z tą pensją; załoga zmierza zrezygnować z niej, gdy będzie potrzeba kredytów na budowę bloku mieszkalnego. Uważa, że ten fundusz powinien przyczynić się do polepszenia życia ludziom, a sprawa mieszkań jest najpilniejsza. Tak więc Emaliernia w 1958 roku otrzymała 32 mieszkania.

Dramat, który przechodziła załoga fabryki nie zakończył się; tytuł owej wielkiej sztuki brzmi: Nasz zakład.

Aparatura odbiorcza naszego gospodarstwa telegrafu stuka jednostajnie, czasami przerywa; wtedy czytamy:

Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych. Plan akumulatora wykonano z 3 i pół milionową nadwyżką. Przyczyna: otrzymaliśmy wolną rękę w skupie surowców rolnych. Mniej ich niszczy, poza tym oszczędność w fabryce i zwiększona produkcja. O trzynastą pensję nie ma obaw. Dużo więcej dalibyśmy na rynek, gdyby tylko zmikowało się nad nami Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Drobno i wykończyło budynki fabryki tak poszukiwanej na rynku witaminy „C”.

Wytwórnia Papierosów, Za-

robki pracowników wzrosły przeciętnie o 20 proc. Dwa miliony ponadplanowego zysku z oszczędnego gospodarowania surowcami i częściami zamiennymi oraz większej produkcji. Zaliczkę na „trzynastkę” — wypłacamy w lipcu. Budowany 32-mieszkaniowy blok poprawi warunki co najmniej 50 rodzinom.

Poznańskie Zakłady Odzieżowe im. Komuny Paryskiej. W lipcu uruchamiamy produkcję uboczną — tak bardzo poszukiwanej na rynkach odzieży dziecięcej. Szyta będzie z większych ściepek, z odpadków chcemy produkować watę krawiecką na własne potrzeby. To pokryje 2/3 potrzeb fabryki. Ponadplanowy zysk z I półroczu — 1.542.000 zł. Kłopotów ze sprowadzaniem towarów nie ma. Magazyny puste. Nareszcie zdecentralizowano dystrybucję. Staramy się wygospodarować trzynastą pensję, lub jeśli załoga wyrazi zgodę — przeznaczyć ją na budownictwo mieszkalne.

POMET. Największe zmniejszenie to braki. Ostatnio poprawiliśmy wskaźnik z 11 na 8 procent dzięki szczegółowej analizie poszczególnych rodzajów braków. Projektujemy likwidację OZR. To da nam 140 tys. oszczędności. Rozpoczynamy budowę osiedla domków jednorodzinnych. W tym roku 16. Dla nich uruchamiamy wytwórnice prefabrykatów z żużla.

„Goplaną”. Plan zysku przekroczonego o 2 miliony, obniżka kosztów o 507 tys. zł oszczędności surowca, materiałów i prze-kroczonego planu produkcji. Budujemy dom z 40 mieszkańmi. W planie nowa karmelarnia. Przekażemy na rynek więcej słodczy.

Telegraf równym rytmem od biera wiadomości. Warto je znać...

Przybywa budowniczych. Budowa jednak rośnie powoli. Jeszcze wolniej przybywa załoga — wody. Gołym okiem trudno zauważyć różnicę poziomu. Zdarzają się jeszcze suche dni. Nawet u budowniczych. Nie ma jeszcze nadmiaru wody do podzięcia, ale nie można wziąć jej więcej, bo ubytek grozi budowie. Lustro musi stać się podnosić, inaczej znowu wezmą górę posiadacze własnych studzienek przy wspólnym strumyku. Patrząc i nie dopuścić złośliwych, głupich rąk, by mogły niszczyć tamę i kraść wodę. Pilnować i czuwać.

Uwaga, ludzie. Budowa trwa.

Jerzy KNAPIK

Zbigniew MIKA

Pracownicy poszukiwani

Pracowników fizycznych od 25 lat przyjmują zaraz do produkcji Poznańskie Zakłady Elektryczne - Staroleka, al. Forteczna 12/14. Warunki pracy wg umowy zbiorowej plus deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr.

K3541

3 kierowników gospodarstw i zootechnika z ukończoną szkołą rolniczą (najchętniej średnią lub wyższą) oraz kilkuletnią praktyką zatrudni od 1 lipca 57 r. Zespół P. G. R. w Przewoźniku. Zary. Oferty z życiorysem kierować na adres wyżej podany. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

K3588

Kwalifikowane krawcowe do konfekcji oraz szewców na obuwiu miarowym i seryjne przyjmie zaraz Spółdzielnia Inwalidów Głuchoniemych „Jedność” w Poznaniu, ul. S. Engla 9. Wynagrodzenie wg stawek akordowych. K3605

Pszczelarz-ogrodnik samotny potrzebny zaraz. I. U. N. G. Wierzbno, pow. Skwierzyna. K3622

Producenta do produkcji lodów oraz 2 pomocników zatrudnimy natychmiast. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr K3684

Rutynowanych kierowników gospodarstwa (wymagana dłuższa praktyka na ziemiach cięższych) przyjmie od 1 lipca Państwowa Stacja Koni Warniki, woj. olsztyńskie, pow. Kętrzyń, p-ta Korsz (tel. 31). Podania kierować z życiorysami. K3635

Absolwentów Technikum Mięsnego Zasad, Szkoły Przem. Mięsnego oraz absolwentów Technikum Handlowego do pracy w sklepach mięsno-wędliniarskich przyjmie Dyrekcja Handlu Mięsnego w Poznaniu, Czerw. Armii 45. K3682

Magazyniera branży metalowej, rutynowaną maszynistkę zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Handlu Wewn. w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9. K3717

Krawiec miarowy samodzielny oraz szew kwalifikowany potrzebni. Zgłoszenia: Warsztaty Oddziału Zaopatrzenia Kolejarzy nr 110, Poznań, ul. Przemysłowa 18. 18021g

Praca	Tanów nowoczesnych, tu dowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a — parter.
Krawiec potrzebny. Po- znań, Alfr. Lampego 10. m. 12. 17635g	15869g
Kupno	
Pracownice do obsługi ob- ciągaczk poszukuje na do- robnych warunkach do- rywco lub na stałe Wy- twórnia Wód Gazowych, Poznań, Botaniczna 20. 17759g	16465g
Poszukuje szwajcara sam- otnego zaraz. Placa wed- ług uzgodnienia. Sobko- wiak, Brzezina, p-a Słach- cin, pow. Środa Wlkp. 17763g	17590g
Slusarz wykwalifikowa- ny przyjmie konserwację, przeprowadza remonty. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 17849g.	17590g
Dobra krawcowa szyje po domach. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie- go 3 dla 17907g.	17590g
Sprzedaż	
Sprzątaczkę kwalifikowa- ną, dochodzącą codzien- nie potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 8 m. 5. 17963g	18004g
Nauka	
Tanów towarzyskich uc- zę, Poznań, Mickiewicza 21 m. 7. 17734g	17428g

DRUT

2,8—3 mm kupię zaraz
w każdej ilości. Po-
znań, Długosza 21 m. 7.
17772g

Fryzjerzy! Polecam wszy-
stkie przybory fryzjerskie
jak kompl. do trwałej on-
dulacji, suszarki, piny
do trwałej i chemicznej,
maszynki do strzyżenia
włosów i wszelkie narzę-
dzia. Fr. Pretki, Poznań,
Czerwonej Armii 60, tel.
36-83. 16627

Hurtownia Galanterii i
Odzieżowa Poznań, Kwia-
towa 3/6 poleca: guziki,
grzebienie, fartuszki, pa-
ski do sukien i zegarków,
sukienki. 17108g

Zabawki drobne, galante-
rie zdobnicza, galanterie
z tworzyw sztucznych ku-
pie i sprzedaje hurtowo
Marian Czerwinski, Po-
znań, Głogowska 78. 17362g

Zawiadamiam PT. odbior-
ców, że posiadamy na skla-
dzie wapno palone w bry-
lach. Zakład Wapienniczy
Szopa Edward, Nowe Ro-
chowice, p-ta Bolkow,
pow. Jawor. 28649p

Portepian skrzydło ko-
rzynki sprzedam. Po-
znań, Chociszewskiego 19
m. 8. Informacje tel.
648-25 od godz. 19. 17642g

Samochód „Simca” 500
sprzedam lub zamienię
na nowy z importu. Po-
znań, Szamarzewskiego
28 m. 4. 17762g

Sprzedam lokomotywę nie
na chodzie. Adres wskazać
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 nr 17764g.

Sprzedam płyty prefabry-
kowane na ścianki dzia-
łowe, lekkie. Poznań, pl.
Bernardyński 4 m. 9, tel.
93-42. 17842g

Sprzedam ciągnik „Lanz”
45 z przyczepką 5-tonową.
Dolsk, Pocztowa 5, pow.
Śrem. 16644g

Motorower „Simson”, no-
wy sprzedam. Adres wskazać
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 nr 17967g.

Osie z kołami (16-tki) do
powozów konnych sprze-
dam „Autometal” Poznań,
Dąbrowskiego 105, tel.
625-94. 17429g

Samochód osobowy „Han-
sa” z zapasowym silni-
kiem i częściami sprze-
dam. Moskwa, Poznań,
Chwiałkowskiego 3 m. 7,
od 15—16. 17660g

Sprzedam nutrie hodowla
nie pokryte, ciemne, 6-7-
miesięczne, kobylicy ze
srebrnego lisa nowo, set-
wis Rosenthal Maria.
Wiadomość: Poznań-Wi-
niary, Stanisława 44. 17662g

Motorcykl „Sachs” 100 po
remontcie, z 2300 sprze-
dam. Poznań, Wołyńska 4.
17971g

Sprzedam maszynę szew-
ską, reperacyjną. Po-
znań, Staszica 20 m. 13,
w podwórzu. 17998g

Sprzedam samochód „Op-
el” P 4. Poznań, Dąbro-
wskiego 81, w podwórzu, od
godz. 15. 17913g

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA

w Poznaniu

PODAJE DO WIADOMOŚCI

zainteresowanym instytucjom i zakładom
pracy, że w czerwcu br. kończą studia na
stopniu inżynierskim studenci Wydziału
Rolnego i Ogrodniczego. Prosimy o jak
najszybsze zgłaszanie w Dziekanacie Wy-
działu Rolnego i Ogrodniczego WSR w Po-
znaniu (ul. Dąbrowskiego 159)

PROPOZYCJI PRACY

dla absolwentów tych dwóch specjalności.

K3720

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO

HANDLU OPAŁEM

zawiadamia,

że Dzielnicowe Składy Opałowe

SPRZEDAJĄ

wiązek drewna podpałkowego

w cenie 3,60 zł za wiązkę.

Wiązki te zawierają średnio 70 szczapek przy
przeciętnej średnicy 20 cm i długości szczapek
25 cm. K3677

WIROWKI DO MLEKA

naprawiam i polecam wszelkie części.

Na dalszą sprzedaż udzielam rabatu, wy-
syłam również za pobraniem pocztowym.

W. BUCHWAŁD,

Poznań, ul. Ogrodowa 19, tel. 334-13.

18018g

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia dam-
ską sprzedam. Poznań,
Gwardii Ludowej 42 m. 1.
17924g

Lokale

Zamienię 3-pokojowe mie-
szkanie komfortowe z
ogrodem w Szczecinie-
Pogodno na mieszkanie
w Poznaniu. Zgłoszenia
Poznań, Gąsiorowskich 1
m. 22. 17422g

Leśnik poszukuje pokoju
dla dwóch córek studen-
tek. Oferty Biuro Oglo-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 17560g.

Zamienię 2 pokoje z ku-
chnią, przynależnościami,
samodzielne (centralne o-
grzewanie) przy ul. Ow-
sianej na takie samo w
śródmieściu, na Łazarzu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla
17875g.

Dwie panienki, zdające
maturę, poszukują wygo-
dnionego pokoju od wrze-
śnia. Oferty Biuro Oglo-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 17878g.

Zamienię pokój 15 m² ze
wspólną kuchnią, 1 ptr.,
Rynek Jeżycki na wiek-
sze. Warunki do omówie-
nia. Oferty Biuro Oglo-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 17905g.

Zamienię mieszkanie trzy
pokoje z kuchnią we Wro-
cławiu na podobne lub
mniejsze w Poznaniu. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla
17917g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Zamienię mieszkanie w
Tarnowie, woj. krakow-
skie, pokój z kuchnią,
przedpokój, łazienka, na
możliwe mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Swierczewskiego 3
dla 17921g.

Nauczycielka samotna po-
szukuje pokoju. Poznań,
Jackowskiego 9, Aniela
Karasińska. 17897g

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele,
domki w różnych dziel-
nicach polecam — poszu-
kuje również spadkowe
Nowak, Poznań, Czerw-
onej Armii 26, tel. 47-95.
12136g

Sprzedam 3,36 ha dobrej
ziemi ze źródłem wody,
nadającej się na założenie
plantacji hodowli
zwierząt futerkowych, 12
km od Leszna, przy stacji
kolejowej. Cena do uzgo-
dnienia. St. Cichy, Poznań,
Graniczna 14. 17303g

Sprzedam parcelę naroż-
nikową 2649 m² z 20-le-
tnimi drzewami owocowy-
mi przy ostatnim przy-
stanku autobusowym w
Minikowie w cenie około
130 tys. zł. Czesław Adam-
czak, Poznań — Minikowo,
ul. Opatowska 4 m. 1.
17717g

Kamienice — wille — par-
cele — gospodarstwa wiel-
ki wybór poleca, poszu-
kuje dla poważnych re-
fektantów Metelski, Po-
znań, Czerwonej Armii
23. 17721g

Wille z dwumorgowym
sadem przy Poznaniu, naj-
chętniej w Luboniu spie-
szonej kupię, cena obojęt-
na. Oferty Biuro Oglo-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 17722g.

Dom jednorodzinny z o-
grodem, budynkiem gospo-
darczym, zelektryfikowa-
ny, na trasie Poznań —
Warszawa (miasto powia-
towe) sprzedam. Informa-
cje: soboty, niedziele,
adw. Ryłski, Września,
Obr. Stalingradu 6. 28980p

Dom jednorodzinny z o-
grodem, budynkiem gospo-
darczym, zelektryfikowa-
ny, na trasie Poznań —
Warszawa (miasto powia-
towe) sprzedam. Informa-
cje: soboty, niedziele,
adw. Ryłski, Września,
Obr. Stalingradu 6. 28980p

Dom jednorodzinny z o-
grodem, budynkiem gospo-
darczym, zelektryfikowa-
ny, na trasie Poznań —
Warszawa (miasto powia-
towe) sprzedam. Informa-
cje: soboty, niedziele,
adw. Ryłski, Września,
Obr. Stalingradu 6. 28980p

Dom jednorodzinny z o-
grodem, budynkiem gospo-
darczym, zelektryfikowa-
ny, na trasie Poznań —
Warszawa (miasto powia-
towe) sprzedam. Informa-
cje: soboty, niedziele,
adw. Ryłski, Września,
Obr. Stalingradu 6. 28980p

Dom jednorodzinny z o-
grodem, budynkiem gospo-
darczym, zelektryfikowa-
ny, na trasie Poznań —
Warszawa (miasto powia-
towe) sprzedam. Informa-
cje: soboty, niedziele,
adw. Ryłski, Września,
Obr. Stalingradu 6. 28980p

Dom jednorodzinny z o-
grodem, budynkiem gospo-
darczym, zelektryfikowa-
ny, na trasie Poznań —
Warszawa (miasto powia-
towe) sprzedam. Informa-
cje: soboty, niedziele,
adw. Ryłski, Września,
Obr. Stalingradu 6. 28980p

Dom jednorodzinny z o-
grodem, budynkiem gospo-
darczym, zelektryfikowa-
ny, na trasie Poznań —
Warszawa (miasto powia-
towe) sprzedam. Informa-
cje: soboty, niedziele,
adw. Ryłski, Września,
Obr. Stalingradu 6. 28980p

Dom jednorodzinny z o-
grodem, budynkiem gospo-
darczym, zelektryfikowa-
ny, na trasie Poznań —
Warszawa (miasto powia-
towe) sprzedam. Informa-
cje: soboty, niedziele,
adw. Ryłski, Września,
Obr. Stalingradu 6. 28980p

Dom jednorodzinny z o-
grodem, budynkiem gospo-
darczym, zelektryfikowa-
ny, na trasie Poznań —
Warszawa (miasto powia-
towe) sprzedam. Informa-
cje: soboty, niedziele,
adw. Ryłski, Września,
Obr. Stalingradu 6. 28980p

Dom jednorodzinny z o-
grodem, budynkiem gospo-
darczym, zelektryfikowa-
ny, na trasie Poznań —
Warszawa (miasto powia-
towe) sprzedam. Informa-
cje: soboty, niedziele,
adw. Ryłski, Września,
Obr. Stalingradu 6. 28980p

Dom jednorodzinny z o-
grodem, budynkiem gospo-
darczym, zelektryfikowa-
ny, na trasie Poznań —
Warszawa (miasto powia-
towe) sprzedam. Informa-
cje: soboty, niedziele,
adw. Ryłski, Września,
Obr. Stalingradu 6. 28980p

Dom jednorodzinny z o-
grodem, budynkiem gospo-
darczym, zelektryfikowa-
ny, na trasie Poznań —
Warszawa (miasto powia-
towe) sprzedam. Informa-
cje: soboty, niedziele,
adw. Ryłski, Września,
Obr. Stalingradu 6. 28980p

Dom jednorodzinny z o-
grodem, budynkiem gospo-
darczym, zelektryfikowa-
ny, na trasie Poznań —
Warszawa (miasto powia-
towe) sprzedam. Informa-
cje: soboty, niedziele,
adw. Ryłski, Września,
Obr. Stalingradu 6. 28980p

Dom jednorodzinny z o-
grodem, budynkiem gospo-
darczym, zelektryfikowa-
ny, na trasie Poznań —
Warszawa (miasto powia-
towe) sprzedam. Informa-
cje: soboty, niedziele,
adw. Ryłski, Września,
Obr. Stalingradu 6. 28980p

Jelczańskie Zakłady Naprawy Samochodów

w Jelczu k. Olawy, woj. wrocławskie,

podają do wiadomości, że

DOKONUJĄ NAPRAW GŁÓWNYCH

samochodów ciężarowych „Star” 20,
autobusów „Star” 50, 51, 52

oraz silników „Star” S-42, luzem w terminach skróconych. (Sam
„Star” 20 od 4—6 tygodni), tak w ramach umów jak i poza um-
wami.

W razie dostarczenia większych partii samochodów ciężarowych
do naprawy poza umowami, względnie nawiązaniu współpracy mię-
dzyzakładowej są przewidziane częściowe i jednoraz

Spotykamy się na „Wiankach”

Zarząd Wojewódzkiej Ligi Przyjaciół Zolnierza urządza dziś w sobotę 22 bm. o godz. 20.30 na Warcie przy al. Szelągowskiej tradycyjne Wianki.

W programie pokazy ognia sztucznych. W części artystycznej na pływającej tratwie wystąpią czołowe siły poznańskich Opery i baletu. Helena Lupówna - Krzeszkowska, Jula Majewska i Bogusław Stancak zaprezentują najpiękniejsze tańce solowe i duety. Zofia Zawadzka-Lagodowa oraz Henryk Kustosik śpiewać będą melodyjne arie operowe i piosenki przy akompaniamentie Kazimierza Nowowiejskiego.

Humor zapewnią dwaj konferansjerzy: Władysław Chomiak i Władysław Jeżewski. Przygrywać będą trzy orkiestry, prezentując najnowsze przeboje jazzowe.

2 lata więzienia za kradzież

Pod koniec listopada ub. roku 20-letnia Krystyna Nowicka (23 Lutego 18) rozpoczęła pracę w Zjeźnoczeniu Robót Lądowo-Inżynierskich. W połowie grudnia Nowicka zrezygnowała z zajęcia, popełniając „przy okazji” szereg naciągów na szkodę przedsiębiorstwa i jego pracowników. I tak przywłaszczyła sobie rower marki „Goplana” oraz buty gumowe, a ponadto od Joanny B. wyłudziła garderobę wartości 1300 zł, zaś od kilku osób sumy pieniężne w granicach od 50—2000 zł zapewniając, że kupi im artykuły, których brak było na rynku.

Sąd Powiatowy skazał Nowicką, już poprzednio karaną dwa razy za kradzież, na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego. (ak)

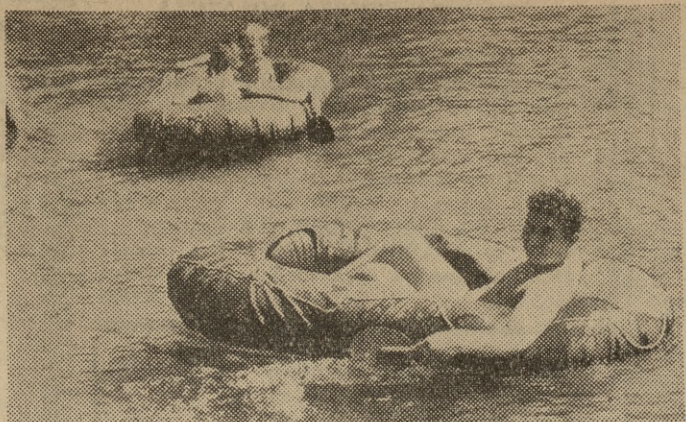
Piękna pogoda powoduje, że każdy, dysponujący wolnym czasem poznaniem, wybiera się do Puszczykowa, Strzeszyna, a najchętniej Kiekrza, by nad wodą w pełni korzystać z czwercowej pogody, która w tym roku naprawdę dopisała.

Ci, co nie mogą korzystać z zagłówek, wioślą na kajakach względnie pontonach gumowych. Wśród nich „sam” wicemistrz Poznania wagi ciężkiej w zapasach juniorów — Misiorny (na pierwszym planie) wzmacnia swoje mięśnie uprawiając „wioślarke”.



...a na brzegu, przed wystawowymi domkami campingowymi, pani odpoczywająca na leżaku — przesyła zeglazkom pozdrowienia. Jak widzimy, domki są piękne. — Trzeba tylko, żeby ich jak najwięcej „wybudowano” w poznańskich miejscowościach letniskowych.

Fot. (3): K. Przychodźki



Dziś w Pałacu Działyńskich

O godz. 16.30 w Klubie Informacji Technicznej NOT (Pałac Działyńskich, St. Rynek 78) inżynierowie warszawskiego Biura Projektów „Metropjekt” wygłoszą prelekcję na temat: „Budowa tunelu pod Wisłą w Warszawie dla przeprowadzenia przewodów ciepłowniczych z Elektrociepłowni na Żeraniu na lewy brzeg Wisły”.

Prelekcja ilustrowana będzie zdjęciami obrazującymi ostatnie osiągnięcia „Metropjektu” w zakresie budownictwa podziemnego.

Kamera filmowa na Starym Rynku

Przed pałacem Działyńskich na Starym Rynku dwoje młodych ludzi ogląda odnowiony gmach: ona — przystojna blondynka, on — szczupły brunet. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie dwóch milicjantów, wstrzymujących w tym miejscu ruch pieszcy, a kilka metrów dalej pracująca kamera filmowa.

To ekipa Spółdzielni Usług Artystycznych „Filmia” w Warszawie realizuje tutaj na zlecenie Komitetu dla Spraw Turystyki fragmenty barwnego filmu średniometrażowego pt. „Śladem Chopina”. Autorem scenariusza jest mgr Jarosław Sobieszczański, reżyserem — mgr Józef Rajch, a operatorem — Władysław Nagi.

Tematem filmu jest podróż dwojga młodych ludzi, zwiedzających miejscowości, związane z pobytem Chopina. W rekordowym tempie 6 dni ekipa nakręca fragmenty filmu w miejscu urodzin Chopina — Żelazowej Woli, w Brochowie — miejscu jego chrztu, w Sannikach (skąd pochodzi fortepian, znajdujący się obecnie

w Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu), w Płocku, na Mazowszu i Kujawach, w Toruniu i Gdańsku. W Poznaniu ekipa nakręca już w dniu wczorajszym scenę na tle Pałacu Działyńskich i Ratusza, a dziś przystąpi do filmowania głowy Chopina dłuta Szymanowskiego, znajdującej się również w Muzeum poznańskim. Dalsza droga ekipy, to Wrocław, Duszynki, Kraków, Ojców i Warszawa.

A oto kilka ciekawostek. „Śladem Chopina” będzie filmem kolorowym średniometrażowym, przeznaczonym na Międzynarodowy Festiwal Filmów Turystycznych w Brukseli, który odbędzie się we wrześniu br. Akcja jest całkowicie niema, dźwiękiem będzie Koncert F-moll Chopina.

Głównymi i jedynymi wykonawcami są studenci Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie: Wanda Koczewska i Andrzej Wiśniewski. Występują oni w filmie po raz pierwszy, lecz chyba nie ostatni. Dobrze się stało, że Spółdzielnia „Filmia” sięgnęła po młodych aktorów, których nieczęsto można znaleźć w filmach naszej kinematografii. (V)

List do Redakcji

Panie Redaktorze!

Jedną z cech pewnego poziomu życia jest możliwość używania gazu do grzejników — kucharek. Potrawy szybko się gotują, gaz nie niszczy i nie smoli garnków, a przede wszystkim jest tani.

Puszczykowo — osiedle bardzo rozbudowane i gęsto zaludnione odczuwa bardzo brak gazu. Może dałoby się, aby Poznań — wzorem Warszawy rozwinął zasięg i zaopatrzył w gaz świetlny w butlach podmiejskie osiedla.

Mieszkańcy Puszczykowa, Lubonia, Wir, Puszczykówka

Informujemy

23 bm. o godz. 12 w Nowym Tomysku — sala Prezydium PRN, zjazd założycielski Polskiego Związku Plantatorów Wikliny.

23 bm. o godz. 12 otwarta zostanie w Muzeum Narodowym w Poznaniu wystawa prac wybitnego malarza polskiego — Józefa Czapalskiego, przebywającego obecnie stale w Paryżu. Ogółem na wystawie reprezentowanych będzie 50 prac J. Czapalskiego.

Koło Miejskie PTT-K urządza w niedzielę wycieczkę pieszą na trasie Stęszew — Osowa Góra. Zbiórka uczestników w hallu Dworca Zachodniego koło punktu aptecznego o godz. 7.30 z biletem do Stęszewa.

W poniedziałek o godz. 10 w świetlicy Zw. Spółdz. Spożywców „Społem”, ul. Składowa — 4 posiedzenie organizacyjne Woj. Kom. Obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

Tego samego dnia o godz. 16.30 Młodzieżowy Dom Kultury organizuje wycieczkę parostatkami po Warcie. Zgłoszenia przyjmuje MDK pokój 14.

DRN — Jeżyce przyjmuje skargi i zażalenia w każdy poniedziałek w godz. od 15 do 18 przy ul. Dąbrowskiego 83/85, I piętro, pokój 7.



Szanse polskiej lekkoatletyki

Polscy lekkoatleci wystartowali w bieżącym sezonie bardzo dobrze. Świadczą o tym wyniki, uzyskane zarówno w kraju, jak i zagranicą. Polacy zwrócili na siebie uwagę całego świata sportowego. Tym też tłumaczyć należy coraz liczniejsze zaproszenia naszych reprezentantów do wielu stolic Europy.

Jeszcze bodaj w żadnym roku nie mieli polscy lekkoatleci tak przeładowanego programu startów.

Oceniając obecną pozycję polskich lekkoatletów w Europie, na podstawie opartej dla 10 najlepszych w tegorocznej tabeli, Polska zajmuje zaszczytne, drugie miejsce za zawodnikami ZSRR. Za

nami znajdują się: NRF, CSR, Finlandia, Wielka Brytania, Bułgaria, Włochy, Węgry, Irlandia oraz takie kraje, jak: Szwecja, Francja, Norwegia czy Szwajcaria. Przypada jednak trzeba, że nie wszędzie rozpoczął się sezon tak wcześnie, jak m.in. u nas w kraju...

Czy Polska zdoła utrzymać tę pozycję i w dalszym ciągu? Pierwszym sprawdzianem naszej lekkoatletyki stanie się niewątpliwie międzynarodowy mecz Polska — Czechosłowacja. Będzie to bardzo trudna próba sił naszych reprezentantów. Ostatnie wyniki lekkoatletów Polski i CSR wskazują na to, że to spotkanie w Krakowie może być zacięte.

Drugim, realnym porównaniem sił będzie międzypaństwowe spotkanie Polski z NRF.

Tegoroczne pojedynki są jednocześnie wstępami przygotowania mi do mistrzostw Europy, które odbędą się w sierpniu przyszłego roku w stolicy Szwecji. W zawodach tych spodziewany jest udział reprezentantów 25 państw z 1.100 zawodnikami, w tym 300 kobietami. (tp)

Pierwszy mecz wygrany...

Pomyślnie rozpoczęli Polacy swój start w mistrzostwach Europy w koszykówce. Pierwsze spotkanie z Turcją nasi reprezentanci rozstrzygnęli na swoją korzyść 55:50 (27:22). Mecz ten miał bardzo zacięty przebieg. Przed końcem Turcy prowadzili jeszcze 50:48, jednak finisz polskiej drużyny przyniósł jej zwycięstwo.

W pozostałych spotkaniach Jugosławia pokonała Albanię 93:52, CSR Szkocję 123:44 a ZSRR Austrię 107:38.

W drugim dniu mistrzostw reprezentacja Polski spotkała się z drużyną ZSRR. Po wyrównanej grze zwyciężyli koszykarze ZSRR 83:71 (37:29). W pozostałych grach: Turcja — Austria 80:57, Jugosławia — Szkocja 94:39, Francja — NRF 83:39, CSR — Albania 71:37, Węgry — Finlandia 50:39, Rumunia — Belgia 57:45.

Pilkarze węgierscy po raz trzeci

Pilkarzy węgierskich najczęściej gościł na naszych boiskach. Tym niemniej każdorazowo występ światnych zawodników z Dunaju oglądany jest zawsze chętnie przez miłośników sportu „nr 1”.

Dzisiejszy przeciwnik Warty — Törekves S. C. — Budapeszt (znany już ze swych występów u nas w kraju) to zespół o wysokich walorach technicznych. Goście, którzy przybyli do Polski w swym najsilniejszym składzie, zmierzają się następnie z CWKS we Wrocławiu i z Wisłą w Krakowie.

Mecz z Węgrami ma dla „zielonych” duże znaczenie. Wyjeżdżają oni w drugiej połowie lipca na trzy występy do Budapesztu, gdzie za przeciwników będą mieli obok Törekvesu jedenastkę Vasasu i Miskolcu. (x)

Teatry

OPERA (ul. Fredry 9) — g. 19.30 „Kłuz Igor”; POLSKI (ul. 27 Grudnia 8/10) — g. 19 „Angielica”; NOWY (ul. Dąbrowskiego 5) — g. 19 „Pulapka na myszy”; OPERETKA POZNAN (ul. Niezłomnych 10) — g. 20 „Wesoła wdówka”; KOMEDIA MUZYCZNA (ul. Grunwaldzka 22) — g. 17 i 20 „Panna Nitouche”; SATYRY (ul. Czerwonej Armii 15) — godz. 20 „Sutro pogoda”; LALKI I AKTORA (ul. Czerwonej Armii 15) — g. 11 i 16.30 „Janek Wędróżnik”; KUZNICA (ul. Inżynierska 10) — g. 20 „Krzyżacy” (przedstaw. plener. w Parku Kasprzaka).

Kina

APOLLO (ul. Ratajczaka 18) — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Raj kapitana” (ang., 16 l.); BAŁTYK (ul. Roosevelta 22) — godz. 10, 12.15, 15 i 17.15 „Wielkie manewry” (franc., 16 l.); g. 19.30 — filmy dokumentalne, g. 20.30 — wieczór filmowo-rozrywkowy; MUZA (ul. Czerwonej Armii 30) — g. 10—20 „Śmierć rowerzysty” (hiszp., 16 l.); RIALTO (ul. Dąbrowskiego 38) — g. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Zatrzymać wóz nr H-43-2301” (panorama — franc., 14 l.); WARTA (ul. 27 Grudnia 4) — g. 10, 11, 12 i 13 „Magiczne zabawki” (bajki), g. 14 „Z Argentyny do Meksyku” (dok.), g. 15.45, 18 i 20.15 „Otello” (radziecki, 14 l.); WOJSKOWE (na rożniku ul. Polnej i Marceleskiej) — g. 18 i 20.30 „Ditta” (duński, 18 l.); DOM KULTURY MO (ul. Grunwaldzka 22) — g. 12.15 i 14.30 „Noc jest moim królestwem” (franc., 12 lat); TARGOWE (wejście z ul. Śniadeckich i Święckiego) — g. 11—12 i 15—16 reklamowe filmy zagranicznych wystawców targowych (wstęp wolny), g. 18 i 20 „Wzgórze 24 nie odpowiada” (izraelski, 14 l.); WYPOCZYNEK (Park Solacki) — g. 21.45 „Głos przeznaczenia” (fr., 12 l.); GRUNWALD (Al. Fryderyka) — g. 21.45 „Babla” (hinduski, 14 l.); SPORTOWE (boiskowy Warty — ul. Rolna) — g. 21.40 „Urok szatana” (franc., 14 l.); HUTNIK (Antoninek) — g. 17 i 19 „Pożegnanie z diabłem” (polski, 12 l.); PIAST (Staroleka) — g. 17 i 19 „Poznane nocą” (franc., 18 lat); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 20 „Tata, mama, moja żona i ja” (franc., 12 l.); FOTOPLASTIKON (ul. Czerwonej Armii 9) — g. 9—21 „Chiny”; CYRK „WARSZAWA” — g. 19.15.

Imprezy „Estrady”

Sala Izby Rzemieślniczej (ul. Niezłomnych 2) — dziś o godz. 19 — program estradowy pt.: „Uff, jak gorąco!”, Kina Bałtyk (ul. Roosevelta 22) — g. 20.15 — film produkcji francuskiej pt.: „Wielkie manewry” oraz na estradzie Kino-Kabaret pt.: „Komu się nie podobą”.

PZG — występy artystyczne:

we „Wrzocie o godz. 22.30, w „Pół Czarnej” o godz. 22, w „Magnolia” o godz. 23 i w „Syrenie” o godz. 23.

Muzea

MUZEUM NARODOWE (Al. Marcinkowskiego). Wystawy: „Współczesne malarstwo belgijskie” i „Współczesne malarstwo polskie” — czynne od g. 8—15. MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Rynek — czynne od g. 8—15. MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — czynne od godz. 8—15.

Odczyty

NOT — KLUB TECHNIKI (Pałac Działyńskich — Stary Rynek) o godz.: 9.30 — referat inauguracyjny; 10 — „Polskie możliwości eksportowe w dziedzinie budownictwa morskiego”; 10.30 — „Uprzemysłowiecie bud. mieszk. w Polsce”; 11 — „Metody wykonania części podwodnych wyciągów z prefabrykatów”; 11.30 — „Budownictwo przemysłowe w Polsce”; 12.30 — „Mechanizacja budown. w Polsce”; 15 — „Prefabrykacja budownictwa w Polsce”; 16.30 — „Warszawski tunel pod Wisłą dla ciepłoprzewodów”; 19 — „Normalizacja w budownictwie” (Polska) oraz 19.30 — „Kopaczka łopatkowa, małe kopaczki gasienicowe i spychacze” oraz filmy (NRF).

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — nasza cotygodniowa mieszkanka reklamowa, 15.30 — aud. dla dzieci, 16.05 — konc. popularny, 16.45 — reportaż, 17 — kącik speakerów, 17.25 — piękne melodie od XVI do XX w., 18.35 — muzyka i aktualności, 19 — nowości muz. rozrywkowej, 19.30 — co nowego zagranicą, 19.45 — „Robespierre” — uwertura, 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — muz. tan., 21.30 — z cyklu: „Wieczorynki”, 22.30 — „Syn marnotrawny”; kantata, 23.03 — muz. taneczna, 24 — d.c. muz. tanecznej.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.

Telewizja

g.: 13 — aktualności targowe, 14 — kronika filmowa, 18 — transm. międzynarodow. meczu piłkarskiego.

Dyżury pełnia:

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO (chirurgia i interna), al. Przybyszewskiego 49 — tel. 624-17. APTEKI: Dębiec, Osiedle Robotnicze, blok 13a, Głogowska 47, Matejki 1, Mazowiecka 12, Pl. Wiosny Ludów 3 i Główna 53. PORADNIA PRZECIWAŁKOHOLOWA (Al. Marcinkowskiego) — czynna w godz. od 8—20.

Sprawy Nowaków

Nowakowie mieszkają w dwóch małych pokojach

w ogromnym bloku mieszkaniowym. Ojciec Henryka błogosławił tę chwilę, gdy przewodniczący rady zakładowej wręczał mu 1 maja klucze „królestwa” — jak żartobliwie mówiła pani Nowakowa, rozczuliwając się w Cronime. Minęły jednak dwa lata i „królestwo” okazało się niewygodnym i nadal ciasnym mieszkaniem. Cóż, inni mieszkają jeszcze gorzej, nie mogli więc narzekać. Ale zrobiło się stanowczo za ciasno, kiedy do Nowaków przyjechali krewni.

— My tu w odwiedziny — tłumaczyli się skwapliwie po pierwszych powitaniach. — A przy okazji zwiedzimy Targi...

To byli krewni, których widywać zazwyczaj raz do roku, zawsze akurat na Targi.

Pryśnął spokój domowy. Heniek biegł zły po znajomych, na próżno szukając dla siebie łóżka, matka z ojcem musieli spać na jednym tapczanie. Brat Henka kulił się w noży na wyszczerzonej skrzyni stojącej w kuchni.

Tego dnia obiad jedli w restauracji. Matka narzekała, że niepotrzebnie wydaje się tyle pieniędzy, ale w duchu była zadowolona. Przynajmniej mniej więcej kłopot z gośćmi. Po dwugodzinym czekaniu na wolny

stolik i kelnera poszli pod bramę targową.

— To my sobie już pójdziemy — odezwał się Heniek, który wraz z Danką czekał tu na nich z biletami.

Matka spojrzała na niego z wyrzutem, ale nie powiedziała.

Spotkali się ponownie przy bramie. Wszyscy zmienili się nie do poznania. Krewni, którzy mimo upalnego dnia wzięli z sobą płaszcze „na wszelki wypadek”, dźwigali je na ramieniu, czerwoni z wysiłku. Ojciec i matka co chwilę ocierali zroszone czoła. Najlepiej jeszcze trzymał się Heniek z Danką.

— I co wam się najwięcej podobało? — zapytał Heniek, gdy szczęśliwie usadowił matkę na ławce w tramwaju.

— Daj spokój teraz — jęknął krewniak. — Kręci się w głowie od tych różności. W dodatku ten kotlet był piekielnie stony i pić się chce. Teraz to i myśleć nie mogę...

— Za długo byliśmy w polskim pawilonie włókienniczym i nie mogliśmy wszystkiego zobaczyć — odezwał się ojciec. Odpłynął już trochę po dźwięku tenki z wiktami i nabrał wigoru. — Do amery-

kańskiego niepospos było dobrać, w NRF pełno, jeszcze najlepiej na otwartych stoiskach. Strasznie dużo ludzi... Mecz się, tracą wiele pieniędzy, ale Targi muszą „obejrzeć”.

— Racja, ale godność trzeba mieć. Jak się widzi te tłumy ludzi, co z zachwytem wpatrują się w zagraniczne towary, a do polskiego pawilonu nawet nie zajrzą, to aż się robi przykro. Przecież my też dużo dobrego produkujemy.

— Chcą zobaczyć, co wystawiają. Ameryka bierze udział w Targach po raz pierwszy — przerwała mu matka.

— I dlatego rozbijają się ze coca-cola, biją się o centy, żeby dostać paczkę papierosów z automatu? — ironizował Heniek. — Przecież to wstyd, goście zagraniczni patrzą...

Danka pociągnęła Henka za rękaw: „Nie odrywaj się — szepnęła — wszyscy na nas patrzą.”

Dalej jechali już w milczeniu. Heniek kręcił się niemilosiernie. Być może dlatego, że postuchał swej dziewczyny. A może paliły go buty ze świnińskiej skóry? Zwłaszcza, że były przyciasne...

(Ciąg dalszy za tydzień)